

D Z I Ś

W „SALI MALINOWEJ”

Restauracji „BRISTOL”

ZMIANA PROGRAMU.    ☛    ☛    ☛    Telefony: 14-77 (bufet), 21-33 (gabinety).

Pierwszy głos o kuchni polskiej

Cudzoziemczyzna na polskim stole

Jak ochrzcić po polsku: „wolewany“, „bryzole“, „filety“ i „antrykoty“

— Czy jest, właściwie, kuchnia polska? — zapytaliśmy znanego mistrza sztuki kulinarnej, naczelnego kucharza restauracji Hotelu Angielskiego, p. Bolesława Kupczyńskiego.

— Kuchni polskiej, we właściwym znaczeniu tego słowa, niema. To, co normalnie spożywamy w lokalach publicznych, jest mieszaniną po części potraw o pochodzeniu wschodnim, a w dużej części potraw z Zachodu. Mamy, natomiast, cały szereg potraw wybitnie polskich, które przekazała nam tradycja, ale o których nie można powiedzieć, aby stwarzały to, co dałoby się nazwać kuchnią polską.

A więc tradycja przekazała nam kaczkę po polsku (kaczka duszona w sosie śmietanowym z grzybami), barszcz z uszkami i wędliną, sarna po staropolsku (duszona z sosem na winie czerwonym z galaretką porzeczkową), pierożki polskie z mięsem, zrazy polskie z kaszą hryczaną, no i rzeczy tak znane, jak bigos, kielbasa, flaki...

Nie możemy narzekać, aby te wytwory kulinarne polskie nie miały u naszej publiczności powodzenia. Przeciwnie, w każdym jadalospisie cieszą się one wziętością.

Natomiast stosunki kulinarne gnębi inna bolączka: cudzoziemczyzna językowa. Roi się u nas od „wolewanów“, „bryzół“, „filetów“, „antrykotów“, nie mówiąc już o „rozbełach“ i „bełszykach“. My, kucharze polscy, wdzięczni byłibyśmy temu, kto usunąłby tę wstępną mieszaninę obcych wyrazów i zastąpił je polskimi.

— Czy zdaniem pana dałoby się wskrzesić jakieś z dawnych potraw polskich?

— Nasze obecne potrawy polskie różnią się od dawniej-

szych tem, że je podaje się, że tak powiem, inaczej. Warunki ekonomiczne sprawiły, naprzykład, że dziś nie można podać w lokalu restauracyjnym całego pieczonego dzika, lub jelenia, jak to praktykowali nasi przodkowie...

— A co pan sądzi jako kucharz o naszym odżywianiu się ze stanowiska higieny, odżywczej?

— Tak zwana kuchnia polska jest grubo przetłuszczona, trochę za ciężka — usłyszeliśmy na zakończenie.

Ćwiczenia instruktorów

„Tygodnia Ruchu Ulicznego“

Prace Komitetu „Tygodnia Ruchu Ulicznego“ posunęły się tak daleko, że zdołano już utworzyć liczne kadry przyszłych instruktorów, którzy podczas „Tygodnia“ będą instruować publiczność w „sztuce“ poruszania się po ulicy.

Dzięki zainteresowaniu się tą sprawą takich organizacji, jak „Sokół“, „Straż Narodowa“, „Naczelnictwo Harcer-

stwa Polskiego“ — kadry przyszłych instruktorów wypełniły się przeszło 400-ma ludźmi dobrej woli, którzy z poświęceniem stanęli do pracy.

W ciągu tygodnia, poprzedzającego „Tydzień Ruchu Ulicznego“ odbędzie się ćwiczenia dla przyszłych instruktorów w celu zapoznania ich z zasadniczymi i niezbędnymi wiadomościami o ruchu ulicznym.

D Z I Ś

losujemy nagrodę 250 złotych

Kto znalazł chłopca?

Dziś w południe upłynął termin składania odpowiedzi na nasz konkurs — chłopiec, czy dziewczyna?

W godzinach popołudniowych przejrzymy setki listów z kuponami, oddzielimy trafne odpowiedzi i pomiędzy temi rozlosujemy nagrodę w postaci 250 złotych w gotówce.

Losowanie odbędzie się w lokalu naszej redakcji (Szpitalna 12) o godz. 5-ej popołudniu.

Centrum Wyższych Studiów Wojskowych

Generałowie niebawem zasiadą na „ławie szkolnej“

Mało komu jest wiadomem, że w wojsku naszym nawet generałowie zasiadają na „ławie szkolnej“, co trwa dość długo, bo pełne dziesięć miesięcy.

Podczas tego czasu generałowie podlegają rygorowi szkolnemu, opracowują specjalne referaty, obowiązani są wysłuchać całego szeregu przedmiotów specjalnych, w rezultacie czego składają egzaminy i otrzymują dyplomy, umożliwiające im zająć najbardziej czołowe stanowiska w armii.

Szkoła panów generałów zwie się Centrum Wyższych Studiów Wojskowych. Obecnie komendantem Centrum jest gen. Thullie. Ciało profesorskie składa się z najwybitniejszych teoretyków wiedzy wojskowej Polaków i Francuzów.

Bezpośrednim przełożonym jest obecnie marsz. Piłsudski, który osobiście układa listę kandydatów.

Kurs nauk w Centrum — jak się dowiadujemy — rozpocznie się w pierwszych dniach stycznia. Lista kandydatów w tych dniach właśnie została już zatwierdzona. Zawiera ona nazwiska naogół znane.

Nowe książki

Kazimiera Alberti: Bunt Lavin — Poezje — Warszawa 1927. Nakładem księgarni F. Hońska.

I. K. Iłakowicz: Opowieść o moskiewskim męczeństwie — Złoty wianek. — Warszawa 1927. Nakładem księgarni F. Hońska.

RESTAURACJA HOTELU

„VICTORIA“

ul. Jasna 26

382

ŚLYNNY DUET

„ERWEST“

KROLOWIE ŚMIECHU

NOWOŚĆ

Od 10-tej wieczór do 3-ej w nocy.

Nowe Modele

Patefony

GRAJĄ KULKĄ — SZAFIREM, CZYSTO, GŁOŚNO. NATURALNIE

za gofówkę i na rafy

Adam Klimkiewicz

154 Marszałkowska 154

U KOGO PANI SIĘ TAK ŁADNIE UCZESAŁA?

JAK TO PANI NIE WIE!!

że najładniej i najtaniej można się uczesać tylko w zakładzie fryzjerskim

NIECZAŁA S

Ceny następujące:

Ondulacja 1.50. Strzyżenie 1.00. Mycie głowy 1.50. Manicure 1.20.

Strzyżenie stosownie ostatnich modeli. Wodne ondulacje i farbowanie włosów „HENNE“ na wszystkie kolory.

282

KRAWIEC męski Krucza 34 tel. 128-01

A. KOWALEWSKI

Wykonywa zamówienia z własnych i powierzonych materiałów podług modeli angielskich.

Nicowanie i reperacje. — Ceny konkurencyjne.

27

D Z I Ś

1-szy raz w Warszawie.

D Z I Ś

W CYRKU

1-szy NADSENSACYJNY WYSTĘP

JOE

LABERO

o hypnotyzujących oczach

W WALCE ZE ZWIERZĘTAMI

NAWET LEW OPRZEC MU SIĘ NIE MOŻE

LABERO

PANUJE NAD ŚWIATEM ZWIERZĄT

PREMJERA

nowego, wielkiego programu grudniowego

Ceny zwykłe.

Passe-partout (prócz urzędowych i prasowych) nie ważne.

D Z I Ś

1-szy raz w Warszawie.

D Z I Ś